



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 10 sierpnia 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Nie ciąć ekoschematów, lecz zwiększyć ich budżet. Jest nowa propozycja dla ministra rolnictwa	4
Jest zielone światło dla Urban Living Farm. Powstanie centrum technologii dla polskiego rolnictwa.....	4
Nowy korytarz dla ukraińskiego zboża. Czy Polska jest gotowa na powrót tranzytu?	4
Top Farms Wielkopolska zamyka działalność. Grunty wróciły do KOWR	4
Słup lub gazociąg na działce. Przełomowy wyrok TK ułatwia walkę o odszkodowanie.....	5
07.08.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rzepak w górę, kukurydza w dół	5
Produkcja cukru w Europie spadnie do najniższego poziomu od ponad dekady	5
Chiny nadal ograniczają import wieprzowiny. Mimo kłopotów, Hiszpania pozostaje liderem dostaw	5
Ekstremalne upały wyrządziły ogromne straty w uprawie kukurydzy. Aplikacja suszowa nie odzwierciedla szkód	6
Kijów prosi Komisję Europejską o 220 mln EUR bezzwrotnej pożyczki na rolnictwo	6
Dania: Sytuacja na rynku wieprzowiny lepsza, ale cena tuczników nie rośnie.....	6
Ukraina zabiega o rozszerzenie kanałów solidarności UE dla eksportu zboża. Gdzie Kijów upchnie swoje ziarno?	6
Urywają się telefony z zakładów. Każdy pyta o tuczniki na sprzedaż	7
Globalny koncern został ukarany przez UOKiK. Stosowali nieuczciwe praktyki wobec polskich rolników	7
Pamiętaj o tym załączniku do wniosku o zwrot akcyzy	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 10 sierpnia 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 830,76	Średnia cena zł/t: 621,39	Średnia cena zł/t: 697,31	Średnia cena zł/t: 528,75
MIN - MAX: 740,00 – 900,00	MIN - MAX: 550,00 - 690,00	MIN - MAX: 650,00 - 780,00	MIN - MAX: 480,00 – 640,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 769,14	Średnia cena zł/t: 578,13	Średnia cena zł/t: 670,86	Średnia cena zł/t: 661,11
MIN - MAX: 650,00 - 855,00	MIN - MAX: 500,00 - 650,00	MIN - MAX: 600,00 - 765,00	MIN - MAX: 600,00 - 760,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 823,75	Średnia cena zł/t: 843,33	Średnia cena zł/t: 870,00	Średnia cena zł/t: 837,50
MIN - MAX: 680,00 - 900,00	MIN - MAX: 680,00 - 920,00	MIN - MAX: 780,00 – 950,00	MIN - MAX: 720,00 – 900,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 256,60	Średnia cena zł/t: 845,00	Średnia cena zł/l: 1,64	Średnia cena zł/kg: 5,33
MIN - MAX: 2 120,00 – 2 320,00	MIN - MAX: 700,00 - 980,00	MIN - MAX: 1,62 – 1,66	MIN – MAX: 4,50 – 6,20

Nie ciąć ekoschematów, lecz zwiększyć ich budżet. Jest nowa propozycja dla ministra rolnictwa

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.08.2026 |



Coraz więcej organizacji rolniczych przekonuje, że problemem nie są same ekoschematy, lecz sposób ich finansowania. Po głosach o malejących stawkach i planowanych ograniczeniach kolejnych praktyk Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych proponuje inne rozwiązanie.

[Czytaj dalej...](#)

Jest zielone światło dla Urban Living Farm. Powstanie centrum technologii dla polskiego rolnictwa

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.08.2026 |



Projekt Urban Living Farm Brwinów oficjalnie wchodzi w kolejny etap. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju właśnie zatwierdziło dokument inicjujący przedsięwzięcie, którego wartość szacowana jest na blisko 38 mln zł.

[Czytaj dalej...](#)

Nowy korytarz dla ukraińskiego zboża. Czy Polska jest gotowa na powrót tranzytu?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.08.2026 |



Rosyjskie ataki na porty nad Morzem Czarnym ponownie utrudniają Ukrainie eksport zbóż. W odpowiedzi Kijów rozmawia z Polską i innymi państwami regionu o uruchomieniu nowych tras tranzytowych.

[Czytaj dalej...](#)

Top Farms Wielkopolska zamyka działalność. Grunty wróciły do KOWR

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 06.08.2026 | Fot. Grzegorz Majewski / PTWP

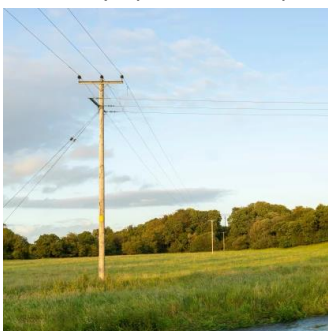


Firma Top Farms Wielkopolska zakończyła działalność operacyjną. Spółka poinformowała, że 30 lipca 2026 r. zakończył się proces przekazywania gruntów Skarbu Państwa do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Razem z nieruchomościami przekazano także infrastrukturę powstałą i zmodernizowaną w czasie wieloletniej dzierżawy.

[Czytaj dalej...](#)

Słup lub gazociąg na działce. Przełomowy wyrok TK ułatwia walkę o odszkodowanie

Farmer.pl | Autor : RZ | 03.08.2026 | Fot. Antoni M Lubek / Shutterstock



Jak podaje Rzeczpospolita, właściciele gruntów, przez które przebiegają linie energetyczne lub gazociągi, wygrywają w sądach z operatorami przesyłowymi. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego firmy nie mogą już łatwo zasłaniać się „zasiedzeniem”. Kwoty rekompensat i wynagrodzeń za służebność sięgają nawet 335 tys. zł.

[Czytaj dalej...](#)

07.08.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rzepak w górę, kukurydza w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 07.08.2026 | Fot. Photogenica



Za nami spokojny tydzień na rynku skupu zbóż. Stawki wykazują minimalny trend wzrostowy, który nie zmieniają znacząco (braku) opłacalności produkcji ziarna. Na uwagę jednak zasługuje spora obniżka średniej ceny za kukurydzę (-13,00 zł/t). W górę poszła natomiast wycena rzepaku, który w odstępie dwóch dni podrożał o 9,62 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Produkcja cukru w Europie spadnie do najniższego poziomu od ponad dekady

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.08.2026 |



Produkcja w Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii ma spaść do około 15 milionów ton, najniższego poziomu od sezonu 2015, według danych S&P Global Energy. Fala upałów tego lata obniżyła plony w bieżącym sezonie. Areał upraw zmniejszył się już drugi rok z rzędu, ponieważ plantatorzy buraka ograniczyli produkcję po tym, jak rekordowe zbiory spowodowały spadek cen.

[Czytaj dalej...](#)

Chiny nadal ograniczają import wieprzowiny. Mimo kłopotów, Hiszpania pozostaje liderem dostaw

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.08.2026 |



Import wieprzowiny i produktów ubocznych z wieprzowiny do Chin spadł o 14% w pierwszej połowie 2026 roku. Chociaż popyt na wieprzowinę znacznie spadł, produkty uboczne nadal cieszyły się zainteresowaniem obywateli Państwa Środka. Pomimo strat handlowych, Hiszpania pozostaje najważniejszym dostawcą, a Rosji udało się znacząco zwiększyć eksport.

[Czytaj dalej...](#)

Ekstremalne upały wyrządziły ogromne straty w uprawie kukurydzy. Aplikacja suszowa nie odzwierciedla szkód

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.08.2026 |



W bieżącym sezonie rolniczym szkody w uprawach, w szczególności kukurydzy, zostały spowodowane przede wszystkim przez długotrwałe występowanie ekstremalnie wysokich temperatur. W wielu przypadkach doszło do uszkodzenia roślin wskutek ich przegrzania, co doprowadziło do zahamowania wzrostu, przedwczesnego zasychania, a nawet całkowitego zniszczenia plantacji.

[Czytaj dalej...](#)

Kijów prosi Komisję Europejską o 220 mln EUR bezzwrotnej pożyczki na rolnictwo

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.08.2026 |



Ministerstwo Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy zwróciło się do Komisji Europejskiej z prośbą o przyznanie 220 mln euro bezzwrotnego wsparcia na dotację odsetek od kredytów dla małych i średnich ukraińskich producentów rolnych. Jak poinformowało biuro prasowe ministerstwa, środki te mają zapewnić rolnikom środki finansowe niezbędne do kontynuowania działalności i przeprowadzenia kampanii siewów jesiennych.

[Czytaj dalej...](#)

Dania: Sytuacja na rynku wieprzowiny lepsza, ale cena tuczników nie rośnie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.08.2026 |



- Obserwujemy tymczasową i krótkotrwałą poprawę na rynku europejskim, gdzie podaż wieprzowiny zmniejszyła się z powodu fali upałów w Europie Środkowej i Południowej, co utrudniło transport świń. Ocenia się jednak, że poprawa równowagi rynkowej jest bardzo krótkotrwała i że ceny ponownie ulegną korekcie negatywnej, gdy w ciągu kilku tygodni spodziewany jest ponowny wzrost podaży trzody chlewnej – prognozuje firma Danish Crown.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraina zabiega o rozszerzenie kanałów solidarności UE dla eksportu zboża. Gdzie Kijów upchnie swoje ziarno?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.08.2026 |



Ukraina zwróciła się do swoich partnerów międzynarodowych o zwiększenie presji na Rosję w celu przywrócenia czarnomorskich szlaków żeglugowych wykorzystywanych do eksportu produktów rolnych. Jednocześnie Kijów zintensyfikował współpracę w ramach unijnej inicjatywy „Solidarność” w celu rozszerzenia alternatywnych szlaków eksportu zbóż na rynki globalne.

[Czytaj dalej...](#)

Urywają się telefony z zakładów. Każdy pyta o tuczniki na sprzedaż

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.08.2026 |



- Festiwal podwyżek w Polsce trwa! Ale zacznijmy wszystko od początku. Od praktycznie trzech tygodni słyszymy na rynku o kolejnych podwyżkach cen tuczników. To nie do wiary, jak w przeciągu miesiąca tuczniki z towaru nadwyżkowego, którego skupujący biorą z ciężkim problemem, tak teraz wręcz dzwonią i dopytują się czy są jakieś zwierzęta na sprzedaż, bo jest pilna potrzeba. Osobiście w ciągu tygodnia w tej sprawie odebrałem kilka telefonów – komentuje aktualna sytuację na rynku tuczników Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

[Czytaj dalej...](#)

Globalny koncern został ukarany przez UOKiK. Stosowali nieuczciwe praktyki wobec polskich rolników

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.08.2026 |



Prezes UOKiK nałożył na Bunge Polska karę ponad 4,2 mln zł za stosowanie we wzorcach umownych postanowień ograniczających prawa producentów rolnych. Przedsiębiorca współpracował z UOKiK, dzięki czemu wysokość sankcji została znacznie obniżona. Po przedstawieniu zastrzeżeń przez Prezesa UOKiK spółka zmieniła stosowane klauzule i zaprzestała kwestionowanej praktyki.

[Czytaj dalej...](#)

Pamiętaj o tym załączniku do wniosku o zwrot akcyzy

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 03.08.2026 |



Do 31 sierpnia 2026 r. w urzędach gmin i miast można składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolniczej.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Nie ciąć ekoschematów, lecz zwiększyć ich budżet. Jest nowa propozycja dla ministra rolnictwa

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.08.2026 |



Coraz więcej organizacji rolniczych przekonuje, że problemem nie są same ekoschematy, lecz sposób ich finansowania. Po głosach o malejących stawkach i planowanych ograniczeniach kolejnych praktyk Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych proponuje inne rozwiązanie.

Chodzi o radykalne **zwiększenie puli środków na ekoschematy**. Zdaniem Federacji pozwalają na to obowiązujące przepisy unijne.

Ograniczanie popularnych ekoschematów to zły pomysł

Jeszcze w czwartek opisywaliśmy [stanowisko Stowarzyszenia Rolników Produkcyjnych Wspólna Rola](#), które przekonywało, że **ekoschematy stały się ofiarą własnego sukcesu**. Rolnicy masowo wdrożyli praktyki promowane przez nową Wspólną Politykę Rolną, ale budżet przeznaczony na ich finansowanie nie został zwiększony.

Efektom są niższe stawki dopłat, **kolejne ograniczenia** oraz dyskusja o przyszłości takich działań jak Integrowana Produkcja Roślin.

Teraz do tej debaty dołącza **Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych**. Organizacja nie zgadza się z kierunkiem zmian polegającym na ograniczaniu popularnych ekoschematów i przekonuje, że problem można rozwiązać w inny sposób – zwiększając środki przeznaczone na ich finansowanie.

25% to minimum, a nie limit

Kluczowym argumentem Federacji jest **interpretacja obowiązujących przepisów** Wspólnej Polityki Rolnej.

Jak przypomina organizacja, państwa członkowskie **muszą przeznaczyć na ekoschematy** co najmniej 25% budżetu płatności bezpośrednich, jednak przepisy nie określają górnego limitu. W praktyce oznacza to, że Polska może **zwiększyć udział środków** kierowanych na ten instrument, jeśli uzna to za zasadne.

– Zamiast spierać się, które praktyki obciąć, powiększmy tę część budżetu, która trafia wyłącznie do **rolników realnie produkujących**. To rozwiązanie mieści się w prawie: 25% to dolny próg, nie górny. Jest wystarczająco dużo czasu, żeby wprowadzić w życie naszą propozycję i żeby **zafunkcjonowała w przyszłym roku**. To odpowiedź na oczekiwania rolników – mówi **Marian Sikora**, przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

To pierwszy tak jednoznaczny apel jednej z największych organizacji producentów rolnych, aby zamiast ograniczać katalog ekoschematów **zmienić sposób podziału pieniędzy** w ramach krajowej koperty płatności bezpośrednich.

To jedyne wsparcie kierowane wyłącznie do aktywnych rolników

Federacja zwraca uwagę, że **ekoschematy mają szczególny charakter**. Są jedynym elementem płatności bezpośrednich, który trafia wyłącznie do aktywnych zawodowo rolników realizujących dodatkowe zobowiązania środowiskowe.

Zdaniem organizacji każda redukcja środków **najmocniej uderza** właśnie w gospodarstwa produkujące żywność, inwestujące w rozwój oraz ponoszące koszty wdrażania nowych praktyk. Dlatego zamiast ograniczać finansowanie, należy zapewnić środki pozwalające **utrzymać dotychczasowe zasady wsparcia**.

Ten argument dobrze wpisuje się w prowadzoną od kilku tygodni dyskusję. Organizacje rolnicze podkreślają bowiem, że **obecne problemy** nie wynikają z błędów popełnionych przez rolników, lecz z faktu, że zainteresowanie ekoschematami okazało się znacznie większe od wcześniejszych prognoz.

Nie likwidować praktyk, w które gospodarstwa już zainwestowały

Federacja sprzeciwia się planom **ograniczania działań**, które – jej zdaniem – przynoszą wymierne korzyści środowiskowe i zostały już wdrożone przez tysiące gospodarstw.

Na liście praktyk, które powinny pozostać finansowane, znalazły się: wymieszanie słomy z glebą, dogłębowa aplikacja nawozów naturalnych, uproszczone systemy uprawy, a także Integrowana Produkcja Roślin.

Zdaniem Federacji wycofywanie wsparcia dla tych działań oznaczałoby **zmianę reguł w trakcie gry**. Wielu producentów zdecydowało się na ich wdrożenie właśnie dlatego, że państwo zachęcało do tego poprzez system dopłat.

Propozycja oznacza również trudny wybór dla ministerstwa

Federacja nie postuluje zwiększenia środków przekazywanych Polsce przez **Unię Europejską**. Jej propozycja oznacza **zmianę podziału pieniędzy** już dostępnych w ramach krajowej koperty płatności bezpośrednich.

To właśnie ten element będzie prawdopodobnie **najtrudniejszy dla resortu rolnictwa**. Ministerstwo już wcześniej wskazywało, że zwiększenie finansowania ekoschematów oznaczałoby konieczność ograniczenia środków przeznaczanych na inne instrumenty, przede wszystkim **Podstawowe Wsparcie Dochodów**.

Z kolei organizacje rolnicze coraz częściej przekonują, że **warto rozważyć taki scenariusz**, jeżeli alternatywą mają być kolejne spadki stawek i likwidacja popularnych praktyk.

Potrzebne są przewidywalne zasady

W swoim stanowisku Federacja apeluje również o **rezygnację z planowanej degresywności płatności** w ekoschemacie "Dobrostan tuczników", dopracowanie zasad niskoemisyjnej produkcji bydła oraz przygotowanie podobnego rozwiązania dla **produkcji trzody chlewnej** w kolejnej perspektywie finansowej.

Jednocześnie organizacja podkreśla, że **wszelkie zmiany** powinny być poprzedzone konsultacjami i odpowiednio wcześniej komunikowane rolnikom. Wielu producentów podejmowało decyzje inwestycyjne w oparciu o **obowiązujące zasady**, dlatego – zdaniem Federacji – nagłe wycofywanie wsparcia **mogłoby podważyć zaufanie do całego systemu**.

[Zamknij >](#)

Jest zielone światło dla Urban Living Farm. Powstanie centrum technologii dla polskiego rolnictwa

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.08.2026 |



Projekt Urban Living Farm Brwinów oficjalnie wchodzi w kolejny etap. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju właśnie zatwierdziło dokument inicjujący przedsięwzięcie, którego wartość szacowana jest na blisko 38 mln zł.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju zatwierdziło dokument inicjujący przedsięwzięcie przygotowane przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.

To nie oznacza jeszcze rozpoczęcia budowy, ale **otwiera drogę do kolejnych etapów projektu**, którego wartość szacowana jest na około 38 mln zł.

Ambicją CDR jest stworzenie pierwszego w Polsce **kompleksowego demonstratora nowoczesnych technologii dla rolnictwa** – miejsca, gdzie innowacje będą nie tylko prezentowane, ale przede wszystkim testowane i przygotowywane do wdrożenia w praktyce gospodarstw.

NCBR zatwierdziło dokument. Projekt przechodzi z etapu koncepcji do przygotowań

Jeszcze kilka miesięcy temu **Urban Living Farm Brwinów** funkcjonował przede wszystkim jako ambitna koncepcja. Dziś projekt zrobił kolejny krok w stronę realizacji.

Jak poinformował 7 sierpnia w mediach społecznościowych dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie **Marcin Oszańca**, dokument inicjujący przedsięwzięcie został najpierw przyjęty przez **Komitet Monitorujący Green Deal**, a następnie zaakceptowany przez dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

To ważna decyzja, ponieważ **umożliwia rozpoczęcie kolejnych etapów przygotowań**. Przed inwestycją pozostają jeszcze konsultacje z rynkiem, dopracowanie rozwiązań technicznych oraz wybór partnerów, którzy będą rozwijali poszczególne technologie. Sam projekt uzyskał jednak **formalne zielone światło do dalszych prac**.

– Przed nami ambitne zadanie – stworzenie **żywego demonstratora innowacji dla rolnictwa**, łączącego nowoczesne technologie produkcji żywności, cyfryzację, sztuczną inteligencję, odnawialne źródła energii oraz rozwiązania wspierające **efektywne gospodarowanie zasobami** – napisał Marcin Oszańca.

To nie będzie zwykłe gospodarstwo. Powstanie laboratorium nowoczesnego rolnictwa

Choć nazwa projektu może sugerować **miejską farmę produkującą żywność**, jego założenia są zupełnie inne.

Urban Living Farm ma być przede wszystkim **centrum badawczo-demonstracyjnym**, w którym nowe technologie będą sprawdzane w rzeczywistych warunkach, oceniane pod względem efektywności i przygotowywane do wdrożenia. Nie będzie **konkurował z tradycyjnymi gospodarstwami** ani zastępował produkcji rolnej prowadzonej na terenach wiejskich.

W jednym miejscu mają zostać połączone rozwiązania, które **dotychczas rozwijały się niezależnie**. W planach znajdują się m.in. uprawy hydroponiczne, aeroponiczne i wertykalne, instalacje agrofotowoltaiczne, zamknięte obiegi wody, systemy odzysku energii, bioreaktory mikroalg, cyfrowy bliźniak całego obiektu oraz narzędzia wykorzystujące sztuczną inteligencję i technologie VR oraz AR.

Ich wspólnym mianownikiem ma być **możliwość praktycznego testowania** nowych rozwiązań jeszcze przed ich komercyjnym wdrożeniem.

Rolnictwo znalazło się w punkcie zwrotnym

Według Marcina Oszańcy tempo zmian w rolnictwie sprawia, że **tradycyjny model wdrażania innowacji** przestaje wystarczać.

Rosnące koszty produkcji, coraz częstsze okresy suszy, konieczność oszczędzania energii i wody, a także dynamiczny rozwój cyfryzacji powodują, że **nowe technologie** stają się jednym z kluczowych elementów **konkurencyjności gospodarstw**.

– Rolnictwo znajduje się dziś w punkcie zwrotnym. Zmiany klimatu, rosnące wymagania dotyczące **bezpieczeństwa żywnościowego**, presja na efektywność produkcji i konieczność szybkiego transferu wiedzy powodują, że innowacje przestają być wyborem – stają się warunkiem dalszego rozwoju – podkreśla dyrektor CDR.

Jak dodaje, zmienia się również **rola samego doradztwa rolniczego**: – Rolą Centrum Doradztwa Rolniczego jest dziś nie tylko przekazywanie wiedzy, ale **budowanie pomostu między nauką, biznesem i rolnikami**, tak aby innowacje trafiały tam, gdzie przynoszą realną wartość.

Jak przypomina Oszańca, nowoczesne doradztwo **nie może ograniczać się wyłącznie do przekazywania wyników badań**. Powinno aktywnie uczestniczyć w procesie ich wdrażania i pomagać rolnikom ocenić, które rozwiązania rzeczywiście mają szansę poprawić opłacalność produkcji.

Dlaczego taki projekt powstaje właśnie teraz?

Jeszcze kilka lat temu podobna inwestycja mogłaby wydawać się futurystyczną wizją. Dziś wpisuje się w kierunek, w którym **rozwija się światowe rolnictwo**.

Produkcja żywności musi jednocześnie odpowiadać na skutki zmian klimatu, **ograniczoną dostępność wody**, rosnące ceny energii oraz coraz większą presję na ograniczanie emisji gazów cieplarnianych. Równocześnie błyskawicznie rozwijają się technologie cyfrowe – od sztucznej inteligencji po systemy automatycznego zarządzania produkcją.

W wielu krajach Europy odpowiedzią na te wyzwania stały się **centra demonstracyjne**, w których nowe rozwiązania są sprawdzane jeszcze przed ich komercyjnym wdrożeniem. Celem jest skrócenie drogi od badań naukowych do **praktycznego zastosowania w gospodarstwach**.

Urban Living Farm Brwinów ma pełnić właśnie taką funkcję – być miejscem współpracy naukowców, przedsiębiorców, doradców i producentów rolnych oraz **przyspieszać transfer innowacji do praktyki**.

Co z tego będzie miał zwykły rolnik?

To pytanie pojawia się najczęściej, gdy mowa o Urban Living Farm. Wielu producentów zastanawia się, czy **inwestowanie w rolnictwo miejskie** ma jakiegokolwiek znaczenie dla gospodarstw funkcjonujących na terenach wiejskich.

Twórcy projektu przekonują, że właśnie w tym **tkwi jego największa wartość**. Urban Living Farm nie ma zastępować tradycyjnego rolnictwa ani przenosić produkcji żywności do miast. Jego zadaniem będzie **sprawdzanie rozwiązań**, które w przyszłości mogą znaleźć zastosowanie również w gospodarstwach rodzinnych i przedsiębiorstwach rolnych.

Już wcześniej dyrektor CDR Marcin Oszańca podkreślał, że **wokół projektu narosło wiele nieporozumień**. – Nie chodzi o to, żeby przenieść produkcję żywności ze wsi do miasta, tylko pokazać inne możliwości zagospodarowania przestrzeni miejskiej – wyjaśniał.

Jak zaznaczał, **bezpieczeństwo żywnościowe Polski** nadal będzie opierało się przede wszystkim na produkcji prowadzonej na terenach wiejskich. Urban Living Farm ma natomiast przyspieszyć rozwój technologii, które później będzie można wykorzystywać także poza miastami.

Mowa między innymi o **systemach ograniczających zużycie wody i energii**, inteligentnym sterowaniu klimatem, wykorzystaniu sztucznej inteligencji do monitorowania upraw czy nowych metodach szkolenia doradców i producentów rolnych.

Właśnie dlatego sukces projektu będzie oceniany nie przez **liczbę prezentowanych technologii**, lecz przez to, ile z nich rzeczywiście trafi do praktyki rolniczej.

Dlaczego inwestycja powstaje właśnie w Brwinowie?

Lokalizacja przedsięwzięcia **nie jest przypadkowa**. Centrum Doradztwa Rolniczego zlokalizowane tuż obok Warszawy od lat **odpowiada za rozwój systemu doradztwa rolniczego w Polsce**. To tutaj przygotowywane są programy szkoleniowe dla doradców z całego kraju, realizowane projekty międzynarodowe oraz **wdrażane rozwiązania**, które później trafiają do wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego.

Jeżeli Urban Living Farm powstanie zgodnie z założeniami, Brwinów może stać się **miejscem odwiedzanym nie tylko przez naukowców i przedsiębiorców**, ale również przez rolników, uczniów szkół rolniczych, studentów oraz przedstawicieli samorządów zainteresowanych nowoczesnymi technologiami dla produkcji żywności.

Koszt inwestycji szacowany jest na 38 mln zł

Od początku najwięcej dyskusji wywołuje nie **sam pomysł stworzenia demonstratora**, ale skala planowanych nakładów finansowych.

Według obecnych założeń realizacja **Urban Living Farm ma kosztować około 38 mln zł**. Dla części środowiska rolniczego to bardzo duża kwota, zwłaszcza w czasie, gdy wielu producentów zmagają się z rosnącymi kosztami produkcji i niepewnością rynkową.

Zwolennicy przedsięwzięcia zwracają jednak uwagę, że **nie będzie to klasyczne gospodarstwo rolne**. W ramach inwestycji mają powstać laboratoria, infrastruktura badawcza, instalacje energetyczne, systemy cyfrowe, przestrzeń demonstracyjną oraz zaplecze edukacyjne umożliwiające testowanie technologii, których dziś nie można kupić jako gotowych rozwiązań.

To właśnie dlatego **projekt realizowany jest w formule zamówień przedkomercyjnych** (Pre-Commercial Procurement – PCP). W tym modelu administracja publiczna nie kupuje gotowego produktu, lecz **finansuje opracowanie innowacyjnych technologii**, które dopiero po zakończeniu prac badawczo-rozwojowych mogą zostać wdrożone na rynek.

Dzięki temu polskie przedsiębiorstwa i jednostki naukowe mają **szansę rozwijać własne rozwiązania** zamiast korzystać wyłącznie z technologii importowanych z zagranicy.

Europa już inwestuje w podobne centra. Brwinów ma pójść o krok dalej

Centra demonstracyjne wykorzystujące nowoczesne technologie funkcjonują już między innymi w **Holandii, Belgii oraz krajach skandynawskich**. Wspierają rozwój rolnictwa precyzyjnego, automatyzacji produkcji, gospodarki wodnej oraz efektywnego wykorzystania energii.

Zdaniem Marcina Oszańczy Urban Living Farm **nie ma jednak kopiować istniejących rozwiązań**. – Nie ma nigdzie w Europie ani na świecie podobnej instalacji, która pokazywałaby wszelkie możliwości produkcji żywności – podkreśla dyrektor CDR.

Założeniem projektu jest **stworzenie miejsca integrującego technologie** rozwijane dotychczas w różnych ośrodkach badawczych i dostosowanie ich do polskich warunków klimatycznych oraz potrzeb krajowego sektora rolno-spożywczego.

Najważniejszy egzamin dopiero przed projektem

Akceptacja dokumentu przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest ważnym krokiem, ale **nie przesądza** jeszcze o sukcesie Urban Living Farm.

Przed inwestycją pozostają kolejne etapy przygotowań, dialog z rynkiem, **wybór partnerów technologicznych** oraz decyzje dotyczące realizacji przedsięwzięcia. Dopiero później będzie można ocenić, czy ambitne założenia udało się przełożyć na praktyczne rozwiązania.

Najważniejszym kryterium **nie będzie liczba laboratoriów**, zastosowanych technologii ani wysokość budżetu. O powodzeniu projektu zdecyduje to, czy rozwiązania opracowane w Brwinowie **pomogą rolnikom ograniczyć koszty produkcji**, lepiej gospodarować wodą i energią oraz zwiększyć konkurencyjność gospodarstw.

Jeżeli tak się stanie, Urban Living Farm może okazać się **jedną z najważniejszych inwestycji w rozwój innowacyjnego rolnictwa** w Polsce ostatnich lat. Jeżeli jednak demonstrator pozostanie przede wszystkim obiektem pokazowym, pytania o zasadność wydania 38 mln zł będą powracać.

Dziś wiadomo jedno – projekt wyszedł poza etap koncepcji i rozpoczął drogę do realizacji. Ostateczny werdykt wydadzą jednak nie autorzy projektu ani instytucje finansujące, lecz praktyka. **To rolnicy najlepiej oceniają**, czy technologie rozwijane w Brwinowie rzeczywiście rozwiązują problemy, z którymi na co dzień mierzy się polskie rolnictwo.

[Zamknij >](#)

Nowy korytarz dla ukraińskiego zboża. Czy Polska jest gotowa na powrót tranzytu?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 07.08.2026 |



Rosyjskie ataki na porty nad Morzem Czarnym ponownie utrudniają Ukrainie eksport zbóż. W odpowiedzi Kijów rozmawia z Polską i innymi państwami regionu o uruchomieniu nowych tras tranzytowych.

Dla polskich rolników to temat **szczególnie wrażliwy**, bo wciąż pamiętają skutki kryzysu zbożowego z lat 2022–2023. Tym razem kluczowe pytanie brzmi: czy uda się pogodzić pomoc Ukrainie z ochroną krajowego rynku?

Rosyjskie ataki zmuszają Ukrainę do szukania nowych tras eksportu

Eksport produktów rolnych od lat należy do **najważniejszych filarów ukraińskiej gospodarki**. Przed wybuchem pełnoskalowej wojny zdecydowana większość zboża

opuszczała kraj przez porty nad Morzem Czarnym. Dziś sytuacja ponownie się komplikuje.

Rosyjskie **ataki na infrastrukturę portową** oraz zagrożenie dla żeglugi sprawiają, że Kijów szuka **alternatywnych dróg** wywozu swoich produktów.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy **Andrij Sybiha** przekazał, że prowadzone są **rozmowy z Polską, Rumunią, Mołdawią, Słowacją i Węgrami**. Celem jest wykorzystanie infrastruktury kolejowej, drogowej i portowej tych państw, aby ukraińskie zboże mogło docierać do odbiorców w Afryce, Azji i na Bliskim Wschodzie.

Władze w Kijowie podkreślają, że **chodzi wyłącznie o tranzyt**. Produkty rolne mają przejechać przez kraje sąsiadujące i trafić do portów, skąd zostaną wysłane na rynki państw trzecich.

W kolejnym wpisie Sybiha przypomniał, że w 2022 roku, gdy **Rosja rozpoczęła nielegalną blokadę ukraińskich portów morskich**, globalny indeks cen żywności w niektórych okresach wzrósł o ponad 25%, co doprowadziło do "ostrego niedoboru bezpieczeństwa żywnościowego dla milionów rodzin".

– Rosja próbuje teraz osiągnąć ten sam rezultat, **atakując cywilne statki w ukraińskich portach** oraz wzdłuż morskiego korytarza Ukrainy. Konsekwencje dla świata mogą być równie poważne, jak były w 2022 roku. Wzywamy dotknięte regiony i kraje do **zabrania głosu** oraz społeczność międzynarodową do **zwiększenia presji na Moskwę** w celu żądania zakończenia ataków na wolność żeglugi i globalne bezpieczeństwo żywnościowe na Morzu Czarnym – stwierdził szef ukraińskiego MSZ.

Dlaczego sprawa budzi niepokój w Polsce?

Informacja o **możliwym zwiększeniu tranzytu** szybko zwróciła uwagę polskich producentów zbóż. Powód jest oczywisty – wielu z nich **nadal odczuwa skutki** wydarzeń z lat 2022–2023.

Wówczas część transportów, które miały jedynie przejechać przez Polskę, **pozostała na krajowym rynku**. Nadpodaż zbóż przełożyła się na spadek cen skupu, wywołując protesty rolników i gorącą debatę o skuteczności unijnych rozwiązań.

To doświadczenie sprawia, że dziś producenci nie pytają już, czy tranzyt jest potrzebny, lecz **czy będzie odpowiednio nadzorowany**.

Co zmieniło się od kryzysu zbożowego?

Obecna sytuacja różni się od tej sprzed trzech lat. Administracja państwowa dysponuje **większym doświadczeniem w organizacji tranzytu**, a system monitorowania transportów został rozbudowany. Zmieniły się również zasady współpracy handlowej pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą.

Nie oznacza to jednak, że **ryzyko całkowicie zniknęło**. Powodzenie nowego rozwiązania będzie zależeć przede wszystkim od skuteczności kontroli przewozów oraz sprawnej współpracy służb granicznych, kolei, operatorów logistycznych i portów.

Powrót do znanego rozwiązania

Po rozpoczęciu rosyjskiej agresji Unia Europejska uruchomiła **tzw. korytarze solidarnościowe**. Dzięki nim Ukraina mogła eksportować produkty rolne mimo ograniczeń w żegludze na Morzu Czarnym, a światowe rynki uniknęły **gwałtownego ograniczenia dostaw żywności**.

Doświadczenia z tamtego okresu pokazały jednak, że **sprawna logistyka** musi iść w parze z równie skutecznym nadzorem. Nawet pojedyncze nieprawidłowości mogą wywołać napięcia na lokalnych rynkach i podważyć zaufanie producentów.

Czy nowy tranzyt wpłynie na ceny zbóż?

Na razie trudno udzielić **jednoznacznej odpowiedzi**. Nie wiadomo jeszcze, jaka byłaby skala przewozów ani kiedy mogłyby zostać uruchomione nowe szlaki transportowe.

Ekspertsi podkreślają jednak, że sam tranzyt **nie musi oznaczać spadku cen**, o ile będzie skutecznie kontrolowany. Zwracają uwagę, że największym sprawdzianem będzie **szczelność całego systemu**.

Jeżeli każdy transport będzie monitorowany od granicy aż do portu, ryzyko zakłóceń na rynku **pozostanie ograniczone**. – Problemy pojawiają się dopiero wtedy, gdy część towaru **nie dociera do miejsca przeznaczenia** – mówi w rozmowie z naszą redakcją analityk, który nie chciał, aby podawać jego nazwisko.

Powiedział wprost, że tranzyt ukraińskiego ziarna to **"sprawa polityczna"** i na pewno nie uzyska aprobaty polskiego rządu. – Na rok przed **wyborami parlamentarnymi** nie spodziewam się takiego ruchu – zauważył i stwierdził, że Ukraińcy szybciej dogadają się z Węgrami, niż z Polską.

Rolnicy oczekują konkretnych gwarancji bezpieczeństwa

Negatywnie do pomysłu tranzytu podchodzą za to producenci zbóż. **Justyna Jasińska**, prezes zarządu Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych, podkreśla, że środowisko rolnicze **nie kwestionuje potrzeby wspierania Ukrainy**, jednak nie może zgodzić się na rozwiązania, które **ponownie zagrożą** stabilności ekonomicznej polskich gospodarstw.

– Nie odwracamy się od solidarności z Ukrainą, bo wspieramy ją na wielu płaszczyznach. Musimy jednak pamiętać, że polscy rolnicy do dziś odczuwają **skutki niekontrolowanego napływu zboża z 2023 roku**. Nadwyżki, które wówczas pozostały na rynku, nadal wpływają na sytuację producentów, a wiele gospodarstw w ostatnich sezonach nie osiągnęło oczekiwanej dochodowości – wskazuje Jasińska.

Jak dodaje, nawet **najbardziej rygorystyczny system kontroli tranzytu** nie rozwiewa wszystkich obaw producentów.

– Musimy wiedzieć, z jaką skalą transportu **będziemy mieli do czynienia** i jakie będą jego konsekwencje dla naszego rynku. Jeżeli Polska ma ponownie uczestniczyć w takim przedsięwzięciu, rolnicy oczekują konkretnych gwarancji bezpieczeństwa oraz rozwiązań, które **ochronią ich dochody**. Nie chcemy po raz kolejny znaleźć się w sytuacji, w której to polskie gospodarstwa poniosą największe koszty pomocy udzielanej Ukrainie – podkreśla prezes PZPRZ.

Jasno określone warunki i gwarancje bezpieczeństwa

Jak zaznacza, **problemem nie jest wyłącznie sam tranzyt**, lecz również sytuacja ekonomiczna polskich gospodarstw. Wysokie koszty produkcji, słabsze plony w wielu regionach kraju oraz utrzymujące się niskie ceny zbóż sprawiają, że **wielu producentów funkcjonuje dziś na granicy opłacalności**.

– Nawet jeśli tranzyt będzie ściśle kontrolowany, pozostaje pytanie o **konkurencję na rynkach eksportowych**. Polscy i ukraińscy producenci będą zabiegać o tych samych odbiorców, ale funkcjonują w **zupełnie innych realiach ekonomicznych**. Polskie gospodarstwa rodzinne nie mają już przestrzeni do dalszego obniżania cen, dlatego oczekujemy rozwiązań, które **pozwolą chronić ich konkurencyjność** – podkreśla prezes PZPRZ.

Jasińska dodaje, że organizacja **nie wyklucza rozmów** o nowych rozwiązaniach, jednak ich podstawą powinny być jasno określone warunki i gwarancje bezpieczeństwa dla krajowego rynku.

– Jeżeli mamy uczestniczyć w takim przedsięwzięciu, musimy wiedzieć, **z jaką skalą transportu będziemy mieli do czynienia** i jakie będą jego konsekwencje. Rolnicy oczekują konkretnych zabezpieczeń. Nie chcemy ponownie znaleźć się w sytuacji, w której to właśnie polskie gospodarstwa **poniosą największe koszty pomocy udzielanej Ukrainie** – zaznacza.

Polscy rolnicy nie mogą związać końca z końcem

Prezes PZPRZ zwraca uwagę, że pomoc dla Ukrainy nie może prowadzić do **pogorszenia sytuacji ekonomicznej polskich gospodarstw**. Jej zdaniem solidarność powinna iść w parze z rozwiązaniami, które nie przerzucają kosztów wsparcia na krajowych producentów zbóż.

– Czy tylko my mamy być **dobrym wujkiem** i pomagać naszemu bratu, a potem być ofiarą tej pomocy? – pyta Jasińska.

olskie porty mogą zyskać, ale czekają je nowe wyzwania

Jeżeli rozmowy zakończą się porozumieniem, **większą rolę mogą odegrać porty w Gdańsku, Gdyni** oraz zespół portów **Szczecin–Świnoujście**. Oznaczałoby to większy ruch kolejowy i drogowy oraz nowe możliwości dla operatorów logistycznych.

Jednocześnie konieczne będzie **sprawne pogodzenie tranzytu z eksportem** polskich płodów rolnych. W okresie po żniwach przepustowość terminali ma kluczowe znaczenie zarówno dla krajowych eksporterów, jak i dla sprawnego funkcjonowania całego łańcucha dostaw.

Stawką jest bezpieczeństwo żywnościowe i stabilność rynku

Ukraina od wielu lat należy do grona **najważniejszych światowych eksporterów** pszenicy, kukurydzy i oleju słonecznikowego. Każde ograniczenie jej możliwości eksportowych wpływa nie tylko na sytuację gospodarczą tego kraju, lecz także na światowy rynek żywności i **państwa uzależnione od importu zbóż**.

Jednocześnie Unia Europejska musi **chronić stabilność własnych rynków rolnych**. Oznacza to konieczność znalezienia równowagi pomiędzy wsparciem dla ukraińskiego eksportu a ochroną interesów producentów z państw członkowskich.

[Zamknij >](#)

Top Farms Wielkopolska zamyka działalność. Grunty wróciły do KOWR

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 06.08.2026 | Fot. Grzegorz Majewski / PTWP



Firma Top Farms Wielkopolska zakończyła działalność operacyjną. Spółka poinformowała, że 30 lipca 2026 r. zakończył się proces przekazywania gruntów Skarbu Państwa do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Razem z nieruchomościami przekazano także infrastrukturę powstałą i zmodernizowaną w czasie wieloletniej dzierżawy.

Zakończył się proces przekazywania gruntów

Top Farms Wielkopolska poinformowała o zakończeniu działalności operacyjnej spółki. Jak przekazano w komunikacie, 30 lipca 2026 r. zakończył się proces zwrotu gruntów

Skarbu Państwa do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, co jednocześnie zamknęło działalność operacyjną przedsiębiorstwa.

Spółka podkreśliła, że wszystkie nieruchomości zostały przekazane wraz z infrastrukturą oraz inwestycjami zrealizowanymi w okresie obowiązywania umów dzierżawy.

Ferma i baza magazynowa wróciły do Stadniny Koni Racot

Zgodnie z informacją przekazaną przez spółkę, na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy KOWR Oddziałem Terenowym w Poznaniu a Stadniną Koni Racot, baza magazynowa oraz ferma bydła w Starym Gołębinie były poddzierżawione Top Farms Wielkopolska do 30 czerwca 2026 r.

Po zakończeniu produkcji mleka oraz wygaśnięciu porozumienia obiekty zostały ostatecznie przekazane Stadninie Koni Racot 30 lipca 2026 r.

Jak podkreśla spółka, przekazane nieruchomości obejmują nie tylko grunty, ale również rozbudowaną infrastrukturę powstałą w czasie prowadzenia działalności. Wśród przekazanych obiektów znalazły się m.in. suszarnie i silosy zbożowe wyposażone w systemy wagowe, zmodernizowane magazyny płaskie, płyty obornikowe, zbiorniki na gnojowicę, studnie głębinowe wraz z instalacjami zasilającymi oraz inne elementy zaplecza technicznego wykorzystywanego w produkcji rolnej.

Spółka zaznaczyła, że cieszy ją fakt, iż część tej infrastruktury będzie nadal wykorzystywana przez nowych użytkowników prowadzących działalność rolniczą.

Podziękowania dla pracowników i lokalnych społeczności

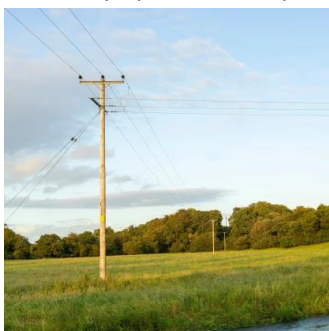
W komunikacie kończącym działalność operacyjną Top Farms Wielkopolska podziękowała swoim pracownikom, partnerom biznesowym, firmom współpracującym, samorządom, sołtysom, Ochotniczym Strażom Pożarnym oraz mieszkańcom miejscowości, na terenie których przez lata prowadziła działalność.

Szczególne podziękowania skierowano do pracowników spółki. Zarząd podkreślił, że to ich wiedza, doświadczenie i codzienne zaangażowanie pozwoliły przez lata budować pozycję firmy oraz realizować jej cele. W komunikacie zaznaczono również, że dorobek spółki pozostanie ważnym elementem jej historii oraz źródłem cennych doświadczeń.

[Zamknij >](#)

Słup lub gazociąg na działce. Przełomowy wyrok TK ułatwia walkę o odszkodowanie

Farmer.pl | Autor : RZ | 03.08.2026 | Fot. Antoni M Lubek / Shutterstock



Jak podaje Rzeczpospolita, właściciele gruntów, przez które przebiegają linie energetyczne lub gazociągi, wygrywają w sądach z operatorami przesyłowymi. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego firmy nie mogą już łatwo zasłaniać się „zasiedzeniem”. Kwoty rekompensat i wynagrodzeń za służebność sięgają nawet 335 tys. zł.

Przez dekady infrastruktura przesyłowa na prywatnych działkach rolniczych i budowlanych była traktowana przez koncerny jak własna. Słupy i rurociągi stawiane w czasach PRL często powstawały bez umów z właścicielami gruntów, a próbującym dochodzić swoich praw rolnikom i inwestorom odpowiadało krótko: „**zasiedzieliśmy to prawo, nic się Państwu nie należy**”. Ten mechanizm właśnie przestaje działać.

Wyrok TK zmienia reguły gry: „zasiedzenie” nie chroni już operatorów

Przełomem dla właścicieli nieruchomości stał się wyrok **Trybunału Konstytucyjnego** z 2 grudnia 2025 r. TK zakwestionował dotychczasową praktykę, która pozwalała przedsiębiorstwom na nieodpłatne nabywanie w drodze zasiedzenia prawa odpowiadającego służebności przesyłu za okres sprzed 3 sierpnia 2008 r. (czyli sprzed momentu wprowadzenia instytucji służebności przesyłu do Kodeksu cywilnego), jeśli wcześniej nie wydano odpowiednich decyzji wywłaszczeniowych.

Sądy powszechne i **Sąd Najwyższy** natychmiast zaczęły stosować nową wykładnię, stając po stronie właścicieli i powołując się na konstytucyjną ochronę prawa własności:

- **Sąd Okręgowy w Rzeszowie** przyznał właścicielce nieruchomości ponad 180 tys. zł jednorazowego wynagrodzenia, całkowicie odrzucając zarzut zasiedzenia podnoszony przez spółkę przesyłową.
- **Sąd Najwyższy** w jednej ze spraw zasądził na rzecz właściciela gruntu aż 335 tys. zł.

Co więcej, pod naciskiem nowej linii orzeczniczej sami operatorzy coraz częściej próbują proponować ugody. Należy jednak pamiętać, że kwoty oferowane przez firmy przesyłowe na etapie polubownym bywają drastycznie niższe niż realne wyceny niezależnych rzeczoznawców czy sumy zasądzone na drodze sądowej.

Kto i za co może żądać pieniędzy za służebność przesyłu?

O rekompensatę lub regularne wynagrodzenie mogą ubiegać się przede wszystkim ci właściciele, na których gruntach urządzenia postawiono bez ich zgody, bez umów, decyzji administracyjnych lub bez wypłaty należytego ekwiwalentu.

Właściciel nieruchomości może wystąpić z roszczeniami o:

- Wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu (za korzystanie z gruntu na przyszłość).
- Zapłatę za dotychczasowe bezumowne korzystanie z nieruchomości (za lata wstecz).
- Odszkodowanie za spadek wartości działki (obniżenie atrakcyjności rynkowej gruntu przez obecność infrastruktury).

Od czego zależy wysokość odszkodowania za słup lub gazociąg?

Nie ma jednej sztywnej stawki za słup czy linię wysokiego napięcia. Wycena jest zawsze indywidualna i bierze pod uwagę parametry techniczne oraz ograniczenia w użytkowaniu gruntu.

Kluczowe czynniki wpływające na wycenę:

- **Typ i gabaryty instalacji:** napięcie prądu, ciśnienie gazociągu, powierzchnia i wysokość słupów.

- **Szerokość pasa ochronnego (technologicznego):** obszar, na którym właściciel nie może np. wznosić budynków, sadzić drzew czy swobodnie gospodarować.
- **Przeznaczenie gruntu:** stawki za metr kwadratowy na działkach budowlanych lub inwestycyjnych są znacznie wyższe niż na gruntach typowo rolnych.
- **Lokalizacja nieruchomości:** wartość rynkowa gruntów w danym rejonie.

Wyrok TK z końca 2025 r. sprawił, że pytanie w sporach z operatorami nie brzmi już „czy operator powinien zapłacić”, ale „jak wysoką kwotę powinien otrzymać właściciel”. Osoby, które dotychczas zwlekały z uregulowaniem spraw prawnych dotyczących infrastruktury na swoich działkach, mają obecnie najlepszy moment na podjęcie kroków prawnych.

[Zamknij >](#)

07.08.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rzepak w górę, kukurydza w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 07.08.2026 | Fot. Photogenica



Za nami spokojny tydzień na rynku skupu zbóż. Stawki wykazują minimalny trend wzrostowy, który nie zmieniają znacząco (braku) opłacalności produkcji ziarna. Na uwagę jednak zasługuje spora obniżka średniej ceny za kukurydzę (-13,00 zł/t). W górę poszła natomiast wycena rzepaku, który w odstępie dwóch dni podrożał o 9,62 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 07.08.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (07.08.2026)	Ostatnie notowanie (05.08.2026)
Pszenica konsumpcyjna	740-900 (830,76)	730-910 (829,62)
Żyto konsumpcyjne	550-690 (621,39)	540-690 (619,44)
Jęczmień konsumpcyjny	650-780 (697,31)	650-780 (693,08)
Pszenica paszowa	650-855 (769,14)	650-850 (762,50)
Żyto paszowe	500-650 (578,13)	500-685 (581,47)
Pszennyto	600-765 (670,86)	600-750 (667,14)
Jęczmień paszowy	600-760 (661,11)	600-760 (657,50)
Rzepak	2120-2320 (2255,35)	2120-2300 (2245,73)
Kukurydza	700-980 (845,00)*	700-980 (858,00)*
Groch konsumpcyjny	680-900 (823,75)	680-900 (823,75)

*** Ceny ze starych zbiorów 2025.** Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu. Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t. Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Produkcja cukru w Europie spadnie do najniższego poziomu od ponad dekady

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.08.2026 |



Produkcja w Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii ma spaść do około 15 milionów ton, najniższego poziomu od sezonu 2015, według danych S&P Global Energy. Fala upałów tego lata obniżyła plony w bieżącym sezonie. Areał upraw zmniejszył się już drugi rok z rzędu, ponieważ plantatorzy buraka ograniczyli produkcję po tym, jak rekordowe zbiory spowodowały spadek cen.

To potęguje obawy o potencjalny globalny deficyt, ponieważ zjawisko El Niño zagraża produkcji trzciny cukrowej w kilku kluczowych krajach azjatyckich, w tym w Indiach i Tajlandii. Obawy te spowodowały już wzrost cen kontraktów terminowych na cukier w

Londynie i Nowym Jorku o około 5% w tym miesiącu.

- Niższe zbiory przyczynią się do deficytów w pierwszym i drugim kwartale przyszłego roku, co jest już uwzględnione na rynku – powiedział Claudiu Covrig, główny analityk w Covrig Analytics. W obliczu braku eksportu z Europy lub jego ograniczenia do minimum, „ceny będą rosły jeszcze bardziej na północ”.

MARS tnie prognozę plonów

Jednostka monitorująca uprawy MARS przy Komisji Europejskiej obniżyła w zeszłym tygodniu prognozę plonów buraków w UE do 76 ton z hektara, co stanowi spadek o 7% w porównaniu z rokiem poprzednim, powołując się na niesprzyjającą pogodę.

Choć wynik ten jest bliski średniej pięcioletniej, przedłużające się upały zniweczyły wszelkie zabezpieczenia dla upraw, co potencjalnie może zmusić UE do stania się importerem netto - stwierdził w swojej notatce Pedro Antiquera, analityk StoneX.

Zdaniem głównego analityka ds. surowców miękkich w S&P Global Energy, perspektywy mogą się jeszcze bardziej pogorszyć, gdyż prognozy pogody nadal wskazują na temperatury wyższe niż zwykle i ograniczone opady deszczu, co pogorszy i tak już wyczerpany poziom wilgoci w glebie.

Covrig Analytics obniżył prognozę produkcji dla UE i Wielkiej Brytanii do 14,7 mln ton, najniższego poziomu od 2022 roku, kiedy to wysokie temperatury negatywnie wpłynęły na produkcję i spowodowały gwałtowny wzrost cen. Komisja Europejska przewiduje, że produkcja w samej UE spadnie do 14,1 mln ton.

Ceny cukru rosną

Wraz z ciągłym zmniejszaniem się areału upraw, uprawy buraków cukrowych stają się coraz bardziej podatne na szoki plonowania. Oczekuje się, że ceny wzrosną w najbliższym czasie wraz z zacieśnianiem się równowagi między podażą a popytem.

Może to być promyk nadziei dla europejskich przetwórców po dwóch kolejnych rekordowych zbiorach, kiedy region był zalany cukrem, a spadek cen wpłynął na obniżenie ich marż.

Ceny cukru w regionie wzrosły od czerwca aż o 9%. Jednak trwałe ożywienie przetwórców będzie wymagało dalszej redukcji dostaw, ponieważ Europa może nadal produkować niewielką nadwyżkę - powiedział Stephan Büttner, dyrektor generalny austriackiego producenta cukru Agrana, podczas konferencji prasowej w zeszłym miesiącu.

[Zamknij >](#)

Chiny nadal ograniczają import wieprzowiny. Mimo kłopotów, Hiszpania pozostaje liderem dostaw

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.08.2026 |



Import wieprzowiny i produktów ubocznych z wieprzowiny do Chin spadł o 14% w pierwszej połowie 2026 roku. Chociaż popyt na wieprzowinę znacznie spadł, produkty uboczne nadal cieszyły się zainteresowaniem obywateli Państwa Środka. Pomimo strat handlowych, Hiszpania pozostaje najważniejszym dostawcą, a Rosji udało się znacząco zwiększyć eksport.

Najnowsze dane dotyczące chińskiego handlu zagranicznego pokazują dalszy znaczący spadek dostaw wieprzowiny do Chin w pierwszej połowie 2026 r. Według Agricultural Market Information Company (AMI) i Duńskiej Federacji Producentów Rolnictwa i Żywności (L&F), **całkowita wielkość importu świeżej i mrożonej wieprzowiny oraz produktów ubocznych spadła o około 14% do około 947 000 ton w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.**

Jednak między poszczególnymi grupami produktów pojawia się wyraźny podział. Podczas gdy import świeżej i mrożonej wieprzowiny spadł o znaczące 28% do około 381 000 ton, **chiński popyt na produkty uboczne z wieprzowiny pozostał niemal stabilny na poziomie około 566 000 ton, z minimalnym spadkiem zaledwie o 1%.**

Hiszpania pozostaje liderem rynku

Bliższe przyjrzenie się poszczególnym krajom-dostawcom ujawnia bardzo zróżnicowane trendy. **Hiszpania utrzymała pozycję najważniejszego dostawcy dla Chin**, ponieważ umowa regionalizacyjna pozwala jej na kontynuowanie dostaw w większości przypadków pomimo wybuchu afrykańskiego pomoru świń. Jednak z powodu regionalnych lockdownów, Hiszpania straciła około 15% w porównaniu z rokiem poprzednim, osiągając poziom około 230 000 ton.

Stany Zjednoczone zajmują drugie miejsce i korzystają przede wszystkim ze stabilnego popytu na produkty uboczne, dlatego spadek dostaw do USA, o około 6% do około 160 000 ton, był stosunkowo niewielki. **Dania z kolei oparła się ogólnej tendencji spadkowej i w pierwszej połowie 2026 roku zdołała nawet zwiększyć dostawy do Chin o około 4% do około 91 000 ton. Na uwagę zasługuje również znaczny wzrost dostaw z Rosji do 49 000 ton (+93,4%).**

Ciągły spadek całkowitego importu do Chin stanowi kontynuację trendu zapoczątkowanego po historycznym szczycie importu w latach 2020 i 2021. **Wynika to przede wszystkim z udanej odbudowy krajowych stad trzody chlewnej po ogromnych stratach spowodowanych afrykańskim pomorem świń (ASF).** W rezultacie Chiny znacznie poprawiły swoją samowystarczalność i są znacznie mniej zależne od importu. Ponadto bardzo niskie ceny krajowe w Chinach w tym roku sprawiły, że eksport do Chin stał się mniej atrakcyjny ekonomicznie dla wielu eksporterów.

[Zamknij >](#)

Ekstremalne upały wyrządziły ogromne straty w uprawie kukurydzy. Aplikacja suszowa nie odzwierciedla szkód

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.08.2026 |



W bieżącym sezonie rolniczym szkody w uprawach, w szczególności kukurydzy, zostały spowodowane przede wszystkim przez długotrwałe występowanie ekstremalnie wysokich temperatur. W wielu przypadkach doszło do uszkodzenia roślin wskutek ich przegrzania, co doprowadziło do zahamowania wzrostu, przedwczesnego zasychania, a nawet całkowitego zniszczenia plantacji.

Zarząd Izby Rolniczej w Opolu zwrócił się do wojewody opolskiego z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zmiany zarządzenia nr 96/26 Wojewody Opolskiego z dnia 22 lipca 2026 r. w sprawie trybu oraz zasad prac Komisji Wojewody ds. szacowania szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej spowodowanych skutkami niekorzystnych zjawisk atmosferycznych na terenie województwa opolskiego. **Samorząd wniósł o uwzględnienie w treści zarządzenia występowania ekstremalnych temperatur jako odrębnego zjawiska atmosferycznego.**

Komisje wejdą w pola?

W bieżącym sezonie rolniczym szkody w uprawach, w szczególności kukurydzy, zostały spowodowane przede wszystkim przez długotrwałe występowanie ekstremalnie wysokich temperatur. W wielu przypadkach doszło do uszkodzenia roślin wskutek ich przegrzania, co doprowadziło do zahamowania wzrostu, przedwczesnego zasychania, a nawet całkowitego zniszczenia plantacji. Obecnie szkody w uprawach spowodowane suszą zgłaszane są wyłącznie za pośrednictwem aplikacji suszowej. **Z doświadczeń rolników wynika jednak, że aplikacja ta w wielu przypadkach nie odzwierciedla rzeczywistego zakresu strat występujących na plantacjach.** W konsekwencji poszkodowani producenci rolni nie mają możliwości uzyskania rzetelnej oceny szkód odpowiadającej faktycznej sytuacji w gospodarstwach.

- Mając na uwadze wyjątkowo trudną sytuację producentów rolnych oraz skalę szkód spowodowanych przez ekstremalne warunki pogodowe, zwracamy się z prośbą o zmianę zapisów zarządzenia, tak aby umożliwić komisjom szacowanie szkód spowodowanych wystąpieniem ekstremalnych temperatur. Pozwoli to na właściwe udokumentowanie strat oraz zapewni rolnikom możliwość ubiegania się o należną pomoc w oparciu o rzeczywisty stan – czytamy w wystąpieniu opolskiej Izby.

[Zamknij >](#)

Kijów prosi Komisję Europejską o 220 mln EUR bezzwrotnej pożyczki na rolnictwo

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.08.2026 |



Ministerstwo Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy zwróciło się do Komisji Europejskiej z prośbą o przyznanie 220 mln euro bezzwrotnego wsparcia na dotację odsetek od kredytów dla małych i średnich ukraińskich producentów rolnych. Jak poinformowało biuro prasowe ministerstwa, środki te mają zapewnić rolnikom środki finansowe niezbędne do kontynuowania działalności i przeprowadzenia kampanii siewów jesiennych.

- Z powodu blokady eksportu morskiego przez Rosję tysiące ukraińskich rolników nie jest w stanie sprzedać plonów, które już wyprodukowali, i uzyskać środków niezbędnych do kontynuowania działalności. Dlatego zwróciliśmy się do Komisji

Europejskiej o wsparcie ukraińskich producentów poprzez dotowanie spłaty odsetek od kredytów – powiedział minister polityki rolnej Ukrainy Taras Wysocki.

Pożyczka na odsetki od pożyczki

Według Ministerstwa oczekuje się, że sektor rolny wygeneruje około 6,4 mld euro przychodu w roku obrotowym, podczas gdy koszty operacyjne mają wynieść 11,2 mld euro. **Do listopada wartość niesprzedanych zapasów może sięgnąć prawie 10,8 mld euro, podczas gdy minimalne zapotrzebowanie sektora na kapitał obrotowy szacuje się na około 4 mld euro.**

W związku z tym Ukraina zwróciła się do UE z prośbą o przyznanie 220 mln euro bezzwrotnego wsparcia na dopłaty do stóp procentowych w ramach programu „Przystępne kredyty 5-7-9%”. Oczekuje się, że inicjatywa ta stworzy portfel pożyczkowy o wartości do 4 mld euro na finansowanie kapitału obrotowego rolników, przy czym ostateczna stopa pożyczkowa nie będzie wyższa niż 10% w skali roku.

Wsparcie będzie dostępne dla małych i średnich producentów rolnych, którzy spełniają wymogi kwalifikowalności programu oraz kryteria dotyczące środowiska, społeczeństwa i ładu korporacyjnego (ESG). **- Finansowanie umożliwi rolnikom sfinansowanie wynagrodzeń, dzierżawy gruntów, magazynowania plonów i obsługi późniejszej, a także przygotowań do nowej kampanii siewu.** Zmniejszy to również presję na infrastrukturę graniczną UE i pomoże zachować potencjał eksportowy Ukrainy do czasu wznowienia działalności portów Morza Czarnego – oświadczyło Ministerstwo Rolnictwa.

[Zamknij >](#)

Dania: Sytuacja na rynku wieprzowiny lepsza, ale cena tuczników nie rośnie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.08.2026 |



- Obserwujemy tymczasową i krótkotrwałą poprawę na rynku europejskim, gdzie podaż wieprzowiny zmniejszyła się z powodu fali upałów w Europie Środkowej i Południowej, co utrudniło transport świń. Ocenia się jednak, że poprawa równowagi rynkowej jest bardzo krótkotrwała i że ceny ponownie ulegną korekcie negatywnej, gdy w ciągu kilku tygodni spodziewany jest ponowny wzrost podaży trzody chlewnej – prognozuje firma Danish Crown.

- Strukturalna nadpodaż prawdopodobnie będzie charakteryzować rynek europejski przez kilka kolejnych miesięcy. Gracze rynkowi, którzy dominują w sektorze towarów masowych i którzy dotychczas byli zależni od znacznego eksportu na Daleki Wschód,

odczuwają w ostatnich miesiącach szczególnie dotkliwe skutki. W szczególności presja konkurencyjna ze strony USA i Brazylii obniża ceny w ważnych krajach eksportowych, takich jak Japonia, Filipiny i Chiny, a konkurencja cenowa jest trudna do pokonania dla graczy europejskich, działających w warunkach znacznie większych regulacji politycznych. Dlatego też państwa eksportujące, takie jak Dania, znajdują się w trudniejszej sytuacji niż konkurenci, np. Szwecja i Niemcy, którzy mogą czerpać korzyści z silnego rynku krajowego. Obecny poziom notowań w większości krajów Europy pozostaje niski i niezadowalający, a aby notowania mogły znacząco wzrosnąć, z rynku europejskiego musi zostać wycofanych znacznie więcej mięsa – uważają eksperci Danish Crown.

W dniach 7-13 sierpnia 2026 r. za duńskie tuczniki w przedziale wagowym WBC 77,00 - 101,9 kg obowiązywać będzie stawka **6,90 DKK/kg**. W porównaniu do notowania sprzed tygodnia, **cena nie uległa zmianie**.

Po przeliczeniu na PLN po kursie korony duńskiej 1 DKK = 0,5750 PLN (kurs NBP z 06.08.2026 r.) cena wynosi **3,97 zł za 1 kg** tuczniaka w klasie E. Przed tygodniem ta stawka wynosiła 3,98 zł/kg.

Niemal rok temu, czyli 7 sierpnia 2025 r., cena za świnię rzeźną w Danii była notowana na poziomie 13,40 DKK/kg (7,71 zł/kg po kursie z dzisiaj).

Archiwum cen świń rzeźnych w Danii można znaleźć, klikając w poniższy odnośnik:

<https://www.cenyrolnicze.pl/dania-notowania-archiwum>

[Zamknij >](#)

Ukraina zabiega o rozszerzenie kanałów solidarności UE dla eksportu zboża. Gdzie Kijów upchnie swoje ziarno?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.08.2026 |



Ukraina zwróciła się do swoich partnerów międzynarodowych o zwiększenie presji na Rosję w celu przywrócenia czarnomorskich szlaków żeglugowych wykorzystywanych do eksportu produktów rolnych. Jednocześnie Kijów zintensyfikował współpracę w ramach unijnej inicjatywy „Solidarność” w celu rozszerzenia alternatywnych szlaków eksportu zbóż na rynki globalne.

Minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha stwierdził, że blokada ukraińskiego morskiego korytarza eksportowego przez Rosję stanowi poważne zagrożenie dla globalnego bezpieczeństwa żywnościowego. Przypomniął, że **zakłócenia w żegludze na**

Morzu Czarnym w 2022 roku spowodowały wzrost światowego indeksu cen żywności o 25%.

Według Sybihi, **Ukraina zaapelowała już do swoich sojuszników o pomoc w przywróceniu eksportu morskiego poprzez zwiększenie międzynarodowej presji na Moskwę.** Podkreślił, że rosyjskie ataki są wymierzone nie tylko na ukraińską infrastrukturę portową, ale także w cywilne statki handlowe i zagranicznych marynarzy służących w ich załogach.

Jednocześnie Ukraina prowadzi konsultacje z Mołdawią, Rumunią, Słowacją, Węgrami i Polską w sprawie rozbudowy infrastruktury transportowej w ramach unijnego programu Solidarity Lanes. Celem jest zwiększenie przepustowości tranzytu ukraińskiego zboża przeznaczonego na rynki krajów trzecich przez kraje sąsiednie.

Dążenie do wzmocnienia alternatywnej logistyki jest efektem faktu, że głębokowodne porty Wielkiej Odessy pozostają praktycznie nieczynne z powodu ciągłych ataków rosyjskich. Ukraińscy urzędnicy uważają, że alternatywne szlaki nie mogą w pełni zastąpić potencjału eksportowego Morza Czarnego, co podkreśla potrzebę zarówno działań dyplomatycznych w celu przywrócenia żeglugi morskiej, jak i dalszych inwestycji w logistykę lądową.

Jeszcze miesiąc po otwarciu portów będą komplikacje

Ukraina będzie potrzebowała co najmniej miesiąca, aby przywrócić eksport produktów rolnych do poprzedniego poziomu po wznowieniu ruchu statków w portach Wielkiej Odessy. **Minister rolnictwa Taras Wysocki powiedział mediom, że nawet po przywróceniu logistyki morskiej, odbudowa operacji eksportowych zajmie trochę czasu.**

Według Wysockiego, rosyjskie ataki na jednostki cywilne i infrastrukturę portową skutecznie wstrzymały ruch do portów Wielkiej Odessy w okresie szczytowych zbiorów. W rezultacie krajowe ceny zbóż i roślin oleistych spadły już o około 30%, a **bezpośrednie straty dla ukraińskiego sektora rolnego w 2026 roku mogą sięgnąć 1,5-3 mld dolarów.**

Ukraina obecnie rozwija eksport poprzez transport kolejowy, drogowy i porty Dunaju. Jednak nawet po ustabilizowaniu się funkcjonowania tych alternatywnych tras do końca sierpnia, zapewnią one jedynie 50-55% potencjału eksportowego obsługiwanego wcześniej przez porty Wielkiej Odessy, które przewoziły około 6 milionów ton produktów rolnych miesięcznie.

Sytuację dodatkowo komplikuje susza i historycznie niski poziom wody w Dunaju, co ogranicza możliwość dodatkowych transportów korytarzem Dunaju co najmniej do października. Rząd dostosował już mechanizm ustalania minimalnych cen eksportowych i przygotowuje środki wsparcia finansowego i logistycznego, aby pomóc rolnikom uniknąć sprzedaży plonów po zaniżonych cenach.

Wysocki podkreślił, że Ukraina pozostaje jednym z czołowych światowych eksporterów zbóż, roślin oleistych i olejów roślinnych, co oznacza, że przedłużające się zakłócenia w eksporcie z Morza Czarnego mogą zmniejszyć globalne dostawy i przyczynić się do wzrostu cen żywności. Wezwał również partnerów międzynarodowych do pomocy w zapewnieniu bezpiecznej żeglugi na Morzu Czarnym, podkreślając, że szybkie ponowne otwarcie portów Wielkiej Odessy ma kluczowe znaczenie zarówno dla ukraińskiego rolnictwa, jak i globalnego bezpieczeństwa żywnościowego.

[Zamknij >](#)

Urywają się telefony z zakładów. Każdy pyta o tuczniki na sprzedaż

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.08.2026 |



- Festiwal podwyżek w Polsce trwa! Ale zacznijmy wszystko od początku. Od praktycznie trzech tygodni słyszymy na rynku o kolejnych podwyżkach cen tuczników. To nie do wiary, jak w przeciągu miesiąca tuczniki z towaru nadwyżkowego, którego skupujący biorą z ciężkim problemem, tak teraz wręcz dzwonią i dopytują się czy są jakieś zwierzęta na sprzedaż, bo jest pilna potrzeba. Osobiście w ciągu tygodnia w tej sprawie odebrałem kilka telefonów – komentuje aktualną sytuację na rynku tuczników Bartosz Czarniak ze związku Polsus.

To nie był przypadek

Zacznijmy jednak tradycyjnie o tym, co za Odrą. **Od pewnego czasu zauważyć można, że rynek w Polsce reaguje szybciej na sytuację, aniżeli VEZG.** Tak było w przypadku obniżek, gdzie stawki u nas spadały szybciej i mocniej aniżeli w Niemczech, tak samo jest obecnie z podwyżkami. Warto tutaj zaznaczyć, że i w końcu na tamtejszym rynku uznano potrzebę podwyżki. Sygnałem tego stanu była piątkowa mała giełda, gdzie po raz pierwszy od obniżki na VEZG, cena za sprzedane tuczniki wyniosła ponad 1,50 Euro za kg w klasie E. Ruch ten wskazywał na większą gotowość skupujących do płacenia więcej za żywiec.

Wtorkowa sesja ISW potwierdziła ten trend, a więc większość środowiska spodziewała się co najmniej większej dyskusji na temat cen na środowym VEZG, albo podwyżkę o 5 centów, z nadzieją na więcej. Jednakże duża giełda poszła o krok dalej, bo podwyżka sięgnęła 10 centów na każdym kg, a rozważano nawet stawki o 5 centów wyższe. **Takie rozstrzygnięcia utwierdzają w przekonaniu o braku przypadkowości tej podwyżki i o tym, że nie jest to sytuacja chwilowa.** Obecnie za Odrą cena oficjalna na tuczniki wynosi 1,50 Euro za kg w klasie E, tj. 6,46 zł/kg. Porównajmy to teraz ze stawkami oferowanymi w Polsce.

Niemcy mogą nam (tym razem) pozazdrościć

Nad Wisłą stawki zdecydowanie odbiegają od tych, jakie są nam przedstawiane za Odrą. W zeszłym tygodniu oferowano za tuczniki nawet 7,20 zł za kg w klasie E, natomiast na początku tego, przy indywidualnych negocjacjach było to nawet 7,40 zł, czyli blisko o złotówkę więcej, aniżeli oferuje na najbliższe 7 dni VEZG! Czy zatem i dziś zobaczymy podwyżki? **Wielu rolników ma obawy, że skupujący będą chcieli obniżyć stawki, by zmniejszyć różnicę między nami, a Zachodem, ale czy w momencie kiedy podaż jest niewystarczająca, ktoś zdecyduje się na tak hazardowy krok?** Poza tym jeśli producent wie, że tuczniaka jest za mało i wiele skupujących dobija się do nich z zapytaniem o to, czy są świny na sprzedaż zgodzi się na niższą stawkę? Wątpliwe...

Zastanówmy się teraz co może być przyczyną, że w przeciągu miesiąca sytuacja zmieniła się o 180 stopni. Jedno jest pewne – to nigdy nie jest jedna przyczyna, to zawsze jest wypadkowa. W zeszłym tygodniu część ekspertów wskazywała na to, że **Hiszpania zmniejsza eksport mięsa**, ponieważ ze względu na upały jest mniej zwierząt do ubicia, gdyż wolniej rosną. Kraj ten leży w takiej strefie klimatycznej, gdzie spokojnie co roku można się spodziewać fal upałów, a więc planując wsady, można na ten okres planować większe lub częstsze wstawienia. Gdyby to była główna przyczyna, to szybko by została zniwelowana, bo wszak ile dłużej może rosnąć tucznik? Tydzień, dwa... A później? Później dostawy się zazębiają. Tak więc nie widzę tu przyczyny wpływającej na podwyżki. Gdzie ona się znajduje?

Mniejsza presja hiszpańskiej wieprzowiny

Po pierwsze **Hiszpania, w wyniku negocjacji handlowych, zaczyna odzyskiwać kolejne rynki zbytu, przez co przekierowuje swój eksport tam, gdzie bardziej może zarobić.** Po drugie, zapasy, które nagromadziła w związku z problemami z handlem zapewne udało się w dużej mierze upłynnić. Po trzecie, jednym z większych dostawców czy to prosiąt, czy to tuczników na europejskim rynku jest Holandia, która skutecznie wdraża program likwidacji części produkcji zwierzęcej w związku z przeazotowaniem środowiska. Efektem tego jest zmniejszone pogłowie chociażby świń w tym kraju, a co za tym idzie mniejszy handel z tego kraju. Po czwarte, **wielu rolników, nie tylko w Polsce zrezygnowało z produkcji świń, co również wpływa na podaż tuczniaka na rynku.** Po piąte Polska, rozwija swoją sieć

eksportową do rynków trzecich, chociażby umacniając swoją pozycję na Filipinach. To i wiele innych pomniejszych czynników powoduje sytuację, w której podaż jest niewystarczająca względem popytu, a taka sytuacja zawsze rodzi podwyżki.

Autor: Bartosz Czarniak (Polsus)

[Zamknij >](#)

Globalny koncern został ukarany przez UOKiK. Stosowali nieuczciwe praktyki wobec polskich rolników

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.08.2026 |



Prezes UOKiK nałożył na Bunge Polska karę ponad 4,2 mln zł za stosowanie we wzorcach umownych postanowień ograniczających prawa producentów rolnych. Przedsiębiorca współpracował z UOKiK, dzięki czemu wysokość sankcji została znacznie obniżona. Po przedstawieniu zastrzeżeń przez Prezesa UOKiK spółka zmieniła stosowane klauzule i zaprzestała kwestionowanej praktyki.

Bunge Polska jest częścią jednego z największych na świecie koncernów rolno-spożywczych, zajmującego się skupem, przetwórstwem i handlem produktami rolnymi, w tym nasionami roślin oleistych. **W Polsce jest producentem olejów i tłuszczów**

roślinnych, m.in. właścicielem marki Olej Kujawski.

Prezes UOKiK zakwestionował postanowienia wzorców umów stosowanych przez spółkę w relacjach z producentami rolnymi. Ograniczały one możliwość dostawców zwolnienia się z odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy z przyczyn od nich niezależnych. **Prezes UOKiK uznał, że takie ukształtowanie treści umów stanowiło nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej.**

Klauzule przenoszące ryzyko

Spółka Bunge Polska we wzorcach umów przerzucała na producentów rolnych ryzyko związane ze zdarzeniami o charakterze siły wyższej, np. późnymi przymrozkami, gradobiciami, suszami, nawałnicami. Tego rodzaju zjawiska mogą prowadzić do zniszczenia części lub całości plonów zboża czy rzepaku, a wtedy rolnicy nie mają rzeczywistej możliwości dostarczenia zakontraktowanych produktów. Mimo to groziły im kary umowne.

- Producenti rolni są szczególnie wrażliwymi uczestnikami rynku. Specyfika ich działalności sprawia, że są narażeni na skutki zdarzeń niezależnych od nich, takich jak ekstremalne zjawiska pogodowe. Dlatego przedsiębiorcy nie mogą kształtować umów w sposób, który pozbawia rolników możliwości zwolnienia się z odpowiedzialności za niewykonanie umowy w tych okolicznościach. Działania, które podejmujemy na rynku rolno-spożywczym to nie tylko ochrona jego słabszych uczestników. To także element wspierania bezpieczeństwa żywnościowego Polski – mówi prezes UOKiK, Tomasz Chróstny.

Ustalenia postępowania wykazały, że od wejścia w życie nowej ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w 2021 r. Bunge Polska nie wykorzystywała tych postanowień aktywnie wobec producentów rolnych. Nie oznaczało to jednak, że nie zagrażało to ich interesom. **We wcześniejszych latach spółka stosowała analogiczne klauzule i nakładała kary umowne na producentów rolnych, którzy nie mogli wykonać kontraktu z powodu siły wyższej, która dotknęła ich gospodarstw.**

Kara niska, ale...

Po przedstawieniu zastrzeżeń przez Prezesa UOKiK Bunge Polska niezwłocznie zmieniła stosowane wzorce umów i zaprzestała stosowania zakwestionowanych postanowień. Spółka złożyła również wniosek o dobrowolne poddanie się karze i współpracowała z UOKiK w toku postępowania. **Okoliczności te zostały uwzględnione przy wymiarze sankcji, która ostatecznie wyniosła 4 289 397,19 zł. Warto podkreślić, że w przypadku braku współpracy z Urzędem kara byłaby znacznie wyższa.**

*- Zadaniem UOKiK jest eliminowanie z rynku praktyk naruszających prawa słabszych uczestników obrotu – kary pełnią tu rolę odstraszającą. Jednak równie ważne jest doprowadzenie do szybkiego usunięcia nieprawidłowości. W tej sprawie przedsiębiorca po przedstawieniu zastrzeżeń zmienił wzorce umów, zaprzestał stosowania kwestionowanych postanowień oraz dobrowolnie poddał się karze. **Współpraca z Urzędem została uwzględniona przy ustalaniu wysokości sankcji** – zaznacza Prezes UOKiK.*

W przypadkach ugodowego zakończenia postępowania przed Prezesem UOKiK przedsiębiorcy nie składają odwołań do sądu. W tej sprawie decyzja uprawomocni się formalnie 4 września 2026 r.

[Zamknij >](#)

Pamiętaj o tym załączniku do wniosku o zwrot akcyzy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 03.08.2026 |



Do 31 sierpnia 2026 r. w urzędach gmin i miast można składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolniczej.

Hodowcy bydła, owiec, kóz, koni i świń powinni pamiętać o ważnym załączniku. To wydawana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informacja o liczbie dużych jednostek przeliczeniowych. Można ją wygenerować samodzielnie za pośrednictwem [aplikacji IRZplus](#).

[Zamknij >](#)